

Historia Kościoła Gdańskiego cz. – 12

O ODWILŻY 1956 ROKU

Bardzo szybko potoczyły się wydarzenia 1956 roku w Polsce i na Węgrzech. W czerwcu tego roku został krwawo stłumiony bunt poznańskich robotników. W sierpniu na Jasnej Górze odbyły się poprowadzone przez Episkopat Polski Śluby Jasnogórskie Narodu Polskiego. W październiku doszło do wybuchu rewolucji na Węgrzech, w Polsce został uwolniony z więzienia Władysław Gomułka, który został nowym pierwszym Sekretarzem PZPR. 24 października tego roku odbył się sławny wiec na Placu Defilad w Warszawie, a 28 października został uwolniony z więzienia i powrócił do Warszawy prymas polski kardynał Stefan Wyszyński.

Mogło się wydawać, że zmiany na najwyższych szczeblach władzy, powiew wolności w mediach i odrobina wolności w gospodarce zakończą w Polsce panowanie wszechwładnego komunizmu. Niedaleka przyszłość pokazała, że zmiany w bloku państw socjalistycznych były tylko pozorne. W pierwszych miesiącach po „październiku ’56” nowe władze PRL deklarowały jednak złagodzenie nieprzejednanej dotąd polityki wobec Kościoła katolickiego. W listopadzie 1956 roku powstała Komisja Wspólna Rządu i Episkopatu. W wyniku rozmów tej Komisji władzę w diecezji gdańskiej objął wyznaczony na to stanowisko jeszcze w 1951 roku przez papieża Piusa XII ks. biskup Edmund Nowicki. Uroczyste przekazanie władzy przez ustępującego z funkcji wikariusza kapitulnego ks. inf. Jana Cymanowskiego nastąpiło 8 grudnia 1956 roku. Ks. Cymanowski powrócił do swojej parafii pw. św. Franciszka z Asyżu, w Gdańsku Emaus, gdzie pracował do swojej śmierci w 1965 roku. Natychmiast po objęciu rządów w swojej diecezji, biskup Edmund Nowicki przystąpił do jej reorganizacji i uporządkowania struktur kościelnych w diecezji. Dzięki ukończonej odbudowie budynków kurialnych w Oliwie, można było rozpocząć organizowanie Kurii Biskupiej.

Od roku 1957 zaczęło ukazywać się pierwsze po wojnie pismo – „Miesięcznik Diecezjalny Gdański”. Na krótki czas powróciła do szkół nauka religii, które to wydarzenie pamiętam jako uczeń ostatniej klasy szkoły zawodowej. Bardzo szybko społeczeństwo zorientowało się, jakimi „grubymi nićmi” to dobrodziejstwo władzy wobec narodu było „szyte”, gdy podano do wiadomości, kto może nauczać religii w szkołach. Na tych listach osobowych znaleźli się księża i siostry zakonne, którzy pozostali po wojnie w Gdańsku i nie zawsze umieli porozumiewać się w języku polskim, były też osoby w podeszłym wieku i niekiedy chore.

27 października 1957 roku zainaugurowało działalność Gdańskie Seminarium Duchowne w Oliwie. Księża znów mogli odwiedzać chorych w szpitalach i skazanych w zakładach karnych. W 1958 roku bp Nowicki otrzymał wsparcie w pracy duszpasterskiej przez wyznaczenie na biskupa pomocniczego w diecezji gdańskiej ks. bpa Lecha Kaczmarka. Był to pierwszy od erygowania diecezji w 1925 roku gdański biskup pomocniczy. Najważniejszym jednak zadaniem w gorącym okresie popaździernikowej odwilży było jak najszybsze uzyskanie od władz zgody na przejęcie dotąd nieodzyskanych kościołów oraz uzyskanie zgody na wznowienie odbudowy świątyń pozostających nadal w ruinie. Po wielu miesiącach starań uzyskano wreszcie zgodę na przebudowę kaplicy cmentarnej na gdańskim Chełmie na kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. W 1958 roku nastąpiło formalne przekazanie kościołów w Oliwie (Królowej Korony Polskiej) i w Lubiewie (NMP Królowej Polski) oraz odzyskano poewangelickie, zrujnowane kościoły św. Piotra i Pawła na Starym Przedmieściu, św. Barbary na Długich Ogrodach oraz św. Jana Chrzciciela w Górnym Kiełpinie.

W Gdyni przy parafii oo. redemptorystów ruszyło w tych latach pierwsze duszpasterstwo ludzi morza – Ośrodek „Stella Maris”. Okres odwilży dobiegał już końca. Już

w 1957 roku pojawiły się pierwsze trudności. Ojcowie franciszkanie z kościoła św. Trójcy w Gdańsku nadal nie uzyskali pozwolenia i zgody na odbudowę swojego kościoła. Nie uzyskano też zgody na odbudowę kościoła św. Brygidy, który przed wojną był kościołem katolickim. Władze zamierzały tam umieścić galerię sztuki współczesnej. O zwrócenie zamienionego na garaże, jeszcze przez hitlerowców i nadal w ten sposób wykorzystywanego kościoła św. Stanisława Biskupa we Wrzeszczu, władze nawet nie chciały słyszeć.

W latach 1957-1959 szpitalny kościół św. Ducha na Głównym Mieście włączono w szatnię i salę gimnastyczną Szkoły Podstawowej nr 50. Nadal popadały w ruinę kościoły św. Jana i Bożego Ciała. Poewangelicki kościół w Mierzeszynie, o który od 1946 roku starali się katolicy, zamieniono w latach sześćdziesiątych na magazyn „Cefarmu”.

W imieniu Kurii Biskupiej księży objęli kościoły św. Piotra i Pawła oraz św. Barbary i niemal natychmiast, bo już następnego dnia po objęciu tych zrujnowanych świątyń, otrzymali zakaz ich odbudowy. W 1958 roku bp Nowicki erygował na budowanym wówczas osiedlu Przymorze parafię pw. NMP Królowej Różańca Świętego, nie uzyskała ona jednak pozwolenia na budowę świątyni. Bardzo starał się o otrzymanie zgody na jej budowę, pierwszy jej proboszcz ks. Roman Siudek, który zdawał sobie sprawę z problemu, jakim jest brak świątyni na osiedlu, na którym ma zamieszkać 60 tys. mieszkańców. (Ks. Roman Siudek to ten sam, który razem z ks. Wójcikiem, „wykradł” aresztowany przez komunistyczne władze obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z klasztoru na Jasnej Górze).

W połowie lat sześćdziesiątych została wybudowana tymczasowa kaplica, która stała się coraz ciasniejsza dla mieszkańców rozrastającego się osiedla. W tym czasie znów usunięto naukę religii i krzyże ze szkół. We wrześniu 1960 roku Episkopat na swym plenarnym posiedzeniu zdecydował się na wprowadzenie nauki religii w punktach katechetycznych. Wcześniej, w kwietniu 1959 roku, komuniści wprowadzili nowe przepisy podatkowe, które swą absurdalną wysokością miały ugodzić w podstawy materialne parafii.

Nasiliły się wizytacje seminariów duchownych, w prasie partyjnej ukazywały się napastliwe artykuły antykościelne. Za czasów bpa Nowickiego powołany został szósty dekanat w diecezji, powołano cztery nowe parafie. Nie zbudowano żadnego kościoła, ale przybyło siedem nowych kaplic publicznych.

Po zgonie bpa Spletta, w marcu 1964 roku, bp Nowicki już jako pełnoprawny biskup gdański, aktywnie uczestniczył w sesjach Soboru Watykańskiego II (1961- 1965).

Gdański kościół aktywnie włączył się w Wielką Nowennę przygotowującą Kościół w Polsce do obchodów 1000-lecia Chrztu Polski. W latach 1960 i 1966, gościł w diecezji gdańskiej obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Obchody Milenium Chrztu Polski w 1966 roku stały się dla całej diecezji okazją do wielkiej manifestacji wiary i wewnętrznej siły lokalnego kościoła. Kulminacją obchodów w Gdańsku była wizyta prymasa Wyszyńskiego w maju 1966 roku, którego niesiono w prymasowskim samochodzie na rękach od rogatek miasta po próg kościoła Mariackiego.

W kościele Mariackim, który kilka miesięcy wcześniej został podniesiony do godności bazyliki mniejszej została wówczas odprawiona Msza Święta, która zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy wiernych. Po 1966 roku ostry kurs antykościelny nieco złagodniał. Wydarzenia marca 1968 roku zmusiły Gomułkę do zajęcia się sprawami wewnątrzpartyjnymi. W tym czasie w Gdańsku została odblokowana renowacja kościoła św. Katarzyny, który do tej pory był dostępny dla wiernych tylko w tymczasowej kaplicy pod wieżą, i św. Barbary na Długich Ogrodach. Wkrótce nadszedł rok 1970 – pamiętny zawarciem układu o uznaniu granic na Odrze i Nysie pomiędzy Polską a RFN. Następne wydarzenia to tragiczny gdański grudzień.

Hubert Bartel wg „1000 lat gdańskiego kościoła” Sławomira Kościelaka